GODZIENNA

Ner 78. ROK 1833. PIĄTEK 22 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... ,, 5
Za donie:od wier: gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0⁰ Ω.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 1, 955	÷ 1,0	+ 3,5	Zaden	Pogoda z chmurami	
20. 12	,, 1, 325	9,4	+ 0,8	Wschodni słaby	,,	
3	,, 0, 085	11,1	-- 1,5	,, ,,	Pochmurno	
9	,, 1, 377	+ 4,6	-- 2,0	Pł. zachodni słaby	Chmury	Deszcz.

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNY I POLICYI.

W skutek Reskryptu Senatu Rządzącego z d. 1 Marca b. r. do L. 803. Wydział Spraw Wewnętrznych do publiczney podaje wiadomości, że w kassie główney krajowey znayduje się do wypożyczenia na pewną w kraju hypotekę, razem lub częściowo, summa duk: 1666 w złocie, złp 6 gr. 12, pochodząca z zapisu przez ś. p. Artura hr. Potockiego dla ubogich W. M. Krakowa zrobionego, a następnie pomiędzy dwa instytuta, mianowicie Domu Ogólnego Schronienia Ubogich i Bractwa Miłosierdzia w równych częściach podzielonego.

Kraków dnia 12 Marca 1833 roku.

Senator Prezydujący
WASSERRAB.
Konwicki Sekr. W.

Wdniu 25 marca r. b. 1833 r o godzinie 11 zrana we wsi Płazy okręgu W. M. Krakowa sytuowaney, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą sztuk dwóchset owiec rasy merynosów, w drodze exekucyi sądowey zajętych. Chęć kupna takowych mający, stawi się w mieysce i na termin z gotowemi pieniądzmi.

Kraków d. 18 marca 1833 roku.
Woyciech *Dziarkowski* Kom: Sąd.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

Paryż 6 Marca.

Królowa i xiąże Orleans, wyjeżdzają jutro do Bruxelli.

Wczoray odbyła się dwugodzinna rada ministrów w Tulieryach.

Radca stanu Baude, i jeneralny inspektor instytutów naukowych Dubois, dostali dymissye. Ma to bydź skutkiem sprawienia się ich nagannego na wczorayszém posiedzeniu izby deputowanych, gdzie łączyli swe głosy z oppozycyą przeciw rządowi.—

Strażburg 1 Marca.

Wielu wychodniów niemieckich, używających praw gościnności na ziemi francuzkiey, postanowili udać się do Ameryki. — Okólnik prefekta departamentu niższego Renu, w skutku

którego polecone zostało wóytom wszystkich gmin, spisać listę wychodniów, tak niemieckich jak polskich, z opisem ich obyczajów i sposobu do życia, miał się wiele do tego przyczynić. (*G. H.*)

ANGLIA

Londyn 6 Marca.

Na wczorayszém posiedzeniu izby niższéy, a raczey już dziś z rana, nastąpiło *Pierwsze przeczytanie Bilu* względem przytłumienia zaburzeń w Irlandyi. Po bardzo długiey mowie O'Connela i Rutwena, deputowanych Irlandyi, którzy naymocniey zbijali zasady tey uchwały, przyszło do kreskowania, i pierwsze przeczytanie utrzymało się większością 468 głosów przeciwko 89. — Tak wielka przewaga ministrów, napełniła giełdę nową ufnością i *konsolidy* podniosły się odrazu na 88⅝.

Woysko nasze w Irlandyi wynosi teraz 28,600 ludzi, i może bydź za naypięknieyszy korpus uważane, jaki mogł kiedykolwiek bydź w naszym kraju na jeden punkt zebranym. Tymczasem ciągle nowe posiłki są w drodze do tego kraju.

Dziś hrabia Pozzo di Borgo pożegnał króla w pałacu Windsor. Wczoray jeszcze w towarzystwie xięcia Lieven miał w wydziale spraw zagranicznych konferencyą z hr. Grey i lord. Palmerstonem. Ostatni miał także konferencyą z xięciem Talleyrandem. — Dziennik *Times* donosi dziś z pewnością, że poselstwo dyplomatyczne xięcia Talleyranda do Anglii na własne jego natarczywe żądanie u króla Francuzów, wkrótce się ukończy. Następcą jego ma bydź, jak utrzymują powszechnie, hrabia Flahault, były poseł francuzki przy dworze pruskim, którego dyplomatyczne talenta dobrze są znajome i który posiada zupełne zaufanie króla Ludwika Filipa. Z odwołania tego, wnioskują wszyscy dobrze wiadomi stanu rzeczy, że i sprawa holendersko-belgiyska weźmie pomyślny obrot. Król hollenderski zezwolić miał na pojednanie się z Francyą i Anglią, i gotów jest ustąpić kazać woysku swemu z twierdz Lillo i Liefkenhoek.

(Podług wiadomości z Londynu pod dniem 7 marca przez Amszterdam do Hamburga nadeszłych, utrzymywano w City, że okręt parowy hollenderski, przywiózł tam bardzo pomyślne wiadomości, a mianowicie w skutku depeszy z Wiednia i Berlina do Hagi nadesłanych. Donoszą także z Amszterdamu pod dniem 11 b. m. że nowy posłannik hollenderski P. Dedel odjechał już do Londynu, i to jak słychać z nieograniczoném pełnomocnictwem. (*G. H.*)

TURCYA.

Konstantynopol 21 Lutego.

Zawarte z Ibrahimem zawieszenie broni, niedługo trwało; dnia 18 ruszył on znowu naprzód, i przednia straż jego woyska 4000 ludzi wynosząca, tey chwili weszła do Brussy, podczas gdy lewe jego skrzydło, tylko jeszcze o jeden dzień marszu oddalone było od Smirny. Nikt nie jest w stanie objaśnić sobie zamiaru Ibrahima, czyli powodów takowego postępowania, i gdy nieograniczona jego żądza chwały jest powszechnie wiadomą, obawiają się więc znowu przykrych wypadków. Tymczasem wczoray flotta rossyjska składającą się z 11 żaglów, zarzuciła kotwice przy Bnjukdere na kanale konstantynopolitańskim, a dziś rossyiski i francuzki admirał, tudzież poseł francuzki Rousssin na fregacie Galetei wraz z innym wojennym okrętem, przybyli do stolicy. W nich jeszcze ostatnią pokładają nadzieję, i zdaje się że nie bez zasady utrzymują, iż połączonym usiłowaniom reprezentantów mocarstw europeyskich, wspartych flottą rossyjską, uda się przecież odwrócić Ibrahima paszę od jego bezrozumnych i zuchwałych przedsięwzięć. — Wiadomości z Alexandryi donoszą, że wzięty do niewoli Reszid basza, były wódz armii tureckiey, zyskał zupełne przebaczenie dawnych uraz u Mechmeda Alego, a nawet mówią, że otrzymał dowództwo woysk nieregularnych pod Ibrahimem. Mówią że sułtan dowiedziawszy się o tém, mianował nowego wezyra.

(Powyższe wiadomości z Gazety hamburskiey okazują się wedle zwyczaju, po większey części zmyślonemi, jak dowodzą nadeszłe przez nadzwyczajną sposobność do Wiednia następujące nowszey daty doniesienia:)

Dnia 24 Lutego. — W dniu 15 b. m. przybyli tatarzy po piętnastodniowey podróży z Alexandryi i przywieźli Porcie pierwsze depesze od Halila paszy, tudzież własnoręczne pismo Mechmeda Alego wice króla Egiptu do sułtana. Po przybyciu takowych depeszy, Reiss Effendy udał się z prośbą do posła Cesarsko-Rossyjskiego, aby odpłynienie z Sebastopola zażądaney w pomoc przez suł-

tana eskadry, jako obecnie już niepotrzebney wstrzymać, jednakże aby takowa w stanie gotowości do użycia jeszcze pozostać mogła. — P. Butunieff bez straty czasu chciał zadosyć uczynić temu życzeniu; atoli, co łatwo przewidzieć można było, stało się rzeczywiście, gdyż właśnie 20 lutego, sygnalizowaną została, na wniyściu do Bosforu eskadra cesarska, składająca się z 4. okrętów linijowych, 4 fregat i jednego bryga, i tegoż dnia zarzuciła kotwicę przy Bujukdere.

Wedle wiadomości z Azyi mnieyszey, armija Jbrahima, z chwilą nadeyścia rozkazów wice króla Egiptu oyca swego, ani kroku naprzód nieuczyniła.— Jbrahim miał zaraz główną swoją kwaterę z Kiutahia do Karahissar {(miasta leżącego pomiędzy Kiutahią i Konieh,) przenieść w odwrotnym kierunku.

Wtym przeciągu czasu przybył do Konstantynopola nowy poseł francuski admirał Roussin. Po wielu odbytych konferencyach z dywanem, *podpisał tenże pokóy pomiędzy wicekrólem Egiptu i Portą pod warunkami przez ostatnią wyrzeczonemi.* Natychmiast rozesłano gońców z tą wiadomością do główney kwatery Ibrahima i do Alexandryi.—

Skutkiem porozumienia się między Dywanem i Cesarsko-Rossyjskim posłem, flotta cesarska na obronę stolicy państwa ottomańskiego spiesznie przybyła, po tak szczęśliwey zmianie okoliczności, oczekiwać tylko będzie na wiatr pomyślny dla opuszczenia Bosforu, i aż do dalszych rozkazów pozostanie w porcie Sisseboli, dokąd już poprzedziły ją tey chwili. stosowne rozkazy sułtana.

GRECYA.

Korfu 24 lutego..

Dokończenie programmu wjazdu, i proklamacya J.K.Mości Króla Ottona do narodu greckiego.— »W przedsionku kościoła S. Jerzego, przyimowani będą król i rejencya przez całe duchowieństwo greckie w pontyfikalnych ubiorach.

Arcybiskup Koryntu będzie miał mowę do króla w języku greckim, po ukończeniu którey poda, królowi ewangielią, którey się król dotknie prawą ręką i pocałuje.

Król i rejencya postąpią w towarzystwie arcybiskupa i duchowieństwa, wśród szpaleru ustawionego z wychowańców szkoły woyskowey do kościoła, a król zasiędzie na krześle pod baldachimem, zaś rejencya na mieyscach dla siebie przeznaczonych; poczém odśpiewany będzie hymn S. Ambrożego, w czasie którego 101 wystrzałów działowych zabrzmi z wałów cytadelli.

Po ukończeniu śpiewu dziękczynnego, nastąpi krótkie kazanie; poczém wykonaną będzie przysięga hołdu od następujących osób: 1.) Przez członków tymczasowego rządu. 2.) Przez ministrów. 3.) Przez znakomitszych obywateli miasta i kraju, tudzież woyskowych Grecyi, którzy przytomni będą temu uroczystemi wjazdowi. 4.) Przez gubernatora cywilnego miasta Nauplii i demogerontów miasta.

Po złożeniu przysięgi, arcybiskup z duchowieństwem odprawi krótkie modły.

Król i rejencya odprowadzeni będą aż do przedsionka kościoła, przez arcybiskupa i duchowieństwo, i udadzą się wśród szpalerów woyska do królewskiego pałacu.

P.P. admirałowie mocarstw sprzymierzonych z dowódzcami okrętów wojennych i officerowie francuskiego korpusu woyska z swojemi sztabami, proszeni będą aby mieli udział w tey uroczystości, również wszyscy konsulowie będący w Nauplii.

Chorągwie sprzymierzonych mocarstw, jako też bawarska i królestwa Grecyi będą wystawione przez cały dzień tey uroczystości.

Wieczorem na zakończenie uroczystości dane będą 21 wystrzałów z zamku miasta, a kapele woyskowe przegrywać będą przed pałacem królewskim i na rynku miasta.

Następującego dnia, odprawi król przegląd woyska; wszyscy znakomitsi stolicy i kraju greckiego obywatele, którzy w dniu uroczystego wjazdu złożyli hołd przysięgi, przedstawieni będą królowi.» —

Tegoż samego dnia (6 lutego), wydał król Grecyi następującą proklamacyą w języku niemieckim i greckim: »My Otto z Bożey łaski Król Grecyi, do ludu Greckiego. Helenowie! Powołany przez zaufanie Nayjaśnieyszych wielkomyślnych Pośredników, za których dzielną pomocą, wydźwignieni zostaliście tak chwalebnie z woyny zniszczenia, nader długo trwającey; powołany przez wasz własny i wolny wybór, wstępuję na tron Grecyi aby wypełnić zobowiązania, jakie przyjąłem z ofiarowaną mi koroną, względem pośredniczych wielkich mocarstw. Przez wasze męz-

two bohatyrskie, okazaliście się godnymi waszych wielkich przodków, których imiona w niewygasłey świetności jaśnieją w ciemnościcah odległych wieków. Lecz jeszcze zawsze nieużywacie owocow waszey pełney chwały walki! Wasze pola spustoszałe, wasze rękodzieła w nieładzie, wasz niegdyś tak kwitnący handel, upada. Nadaremnie oczekują jeszcze sztuki i umiejętności tey chwili, w której pod opieką pokoju powrócić będą mogły do swego pierwiastkowego stanu.— W mieysce samowolnego rządu, nastąpił bezrząd, i rozpościera swoje krwawe męczarnie nad waszemi karkami. Co osiągnęła w nayszlachetnieyszym zapale miłość oyczyzny, burzy wewnetrzna niezgoda w skrytém samolubstwie. — Aby takowemu położeniu uczynić tamę, w którém nayuzupełnieysze siły, przez niszczącą woynę domową, wspólnie się gubią; aby wszelkie usiłowania, zwrócić do jednego celu; kwitnienie, szczęście i sławę wspólney oyczyznie, teraz równie mojey oyczyznie, zjednać i zapewnić; aby przez błogosławieństwa, pokoju i porządku, zwolna zagoić liczne ślady dawnych i nowych nieszczęść, które wasz tak piekny i od natury hoynie obdarzony kray uciskają; aby poniesione dla oyczyzny ofiary i czynione usługi rozpoznać; aby wasze majątki i osoby zasłonić tarczą praw i sprawiedliwości, przeciw samowolnościom i rozpuście; przez dobrze rozważone, mocno uzasadnione, położeniu krajn i słusznym życzeniom narodu odpowiadające instytucye, sprowadzić dla was dobrodzieystwa prawdziwey i prawey wolności, a tak uzupełnić odrodzenie Grecyi: — te są Helenowie! wielkie zadania, równie chwalebnego jak i trudnego powołania, które przyjmuję, i dla jakich ja równie w tak dobrey myśli, w jakiey wam król móy oyciec, ze wszystkich władzców podał naypierwszy rękę, w waszey bohatyrskiey walce oswobodzenia, chętnie czynię ofiarę, opuszczając błogi i szczęśliwy byt, w pierwotnym i ukochanym kraju mego królewskiego domu.

Z ufnością wznoszę móy głos do was, Helenowie! i wzywam, abyście dla powszechnego dobra, ciągle poświęcali wasze usiłowania w bratniey jedności i wspólnie ze mną niedopuszczali, iżby. skutki, które winni jesteście swemu męztwu, wytrwałości w niebezpieczeństwach, miłości oyczyzny i zaufaniu w boskiey Opatrzności, nie zostały zniweczone w środkach wewnętrzney niezgody i bezrządu, oraz aby wasze imie, któremu tyle czynów bohatyrskich zapewnia nieśmiertelność, nie było splamione obłąkaniami niegodnych namiętności. Jakkolwiek wielkie będą natężenia, jakich ten wysoki cel od was wymaga, osiągnienie jego zgotnje nam nader hoyną nadgrodę.

Wstępując na tron Grecyi, udzielam wam to uroczyste zapewnienie, iż snmiennie opiekować się będę waszą religiją, dotrzymywać wiernie praw, wykonywać sprawiedliwość względem każdego, a waszą niepodległość, wasze swobody i wasze prawa za pomocą boską, nietykalnie dochowam i utrzymam. — Pierwszem mojém staraniem będzie: przywrócenie i utwierdzenie spokoyności i publicznego porządku, aby każdy bez przeszkody i nienaruszenie, używał równego bezpieczeństwa. Polityczne obłąkania przeszłości, oddając niepamięci, oczekuję z zaufaniem od was Helenowie, iż każdy z was posłusznym będzie prawu i władzom, do wykonywania tegoż ustanowionym, oraz że wszyscy powrócą spokoynie do swoich domów. — Spodziewam się z ufnością, iż niedopuścicie bolesney dla mnie konieczności, abym przeciw burzycielom publiczney spokoyności i przeciw buntownikom, zniewolony był użyć karzącey praw surowości. Oby boska Opatrzność pobłogosławiła połączonym naszym usiłowaniom, i pozwoliła w blasku odradzającym zakwitnąć pięknemu krajowi, którego ziemia tylu wielkich mężów, naysławnieyszych obywateli, popioły pokrywa, którego odwieczność zdobią naypięknieysze epoki dziejów świata; i którego ostatnia przeszłość okazała światu teraźnieyszemu, iż w jego mieszkańcach, nie wygasło bohatyrskie męztwo i wzniosły sposób myślenia nieśmiertelnych przedków. — Dan w Nauplii dnia 25 stycznia (6 Lutego) 1833. — W imieniu króla: Rejencya.— Hrabia Armansperg. — Maurer. — Haydek.«

Wiarygodne listy nadesłane do Korfu z Grecyi, zapewniają, iż tam niezwłocznie przystąpiono do rozbrojenia; mówią także, iż niektórzy naczelnicy greccy, między innemi Kołokotroni, zaraz po przybyciu króla, zaczęli broń składać.

Do dzisieyszego Numeru dołącza się:
DODATEK.